

Maria Jolanta Olszewska
Uniwersytet Warszawski

Zima Stefana Żeromskiego

*Wyobraźnia kapryśna i wybredna zawsze wytuskuje z
 całości bytu sosnę lub kamień, by je zanurzyć w zachwycie
 epifanii – i podać za całość*

Stefan Chwin¹

Stefan Żeromski jest pisarzem, który pomimo upływu czasu potrafi zaskoczyć i zdziwić czytelnika. Jego twórczość należy do wciąż nieustannie „odkrywanych” zjawisk w literaturze polskiej. W jego utworach, tych znanych, lub tych, do tej pory często lekceważonych, czy też słabo zauważonych, z powodzeniem możemy odnaleźć zagadnienia pozwalające na odczytywanie tych tekstów na nowo.

Stefan Baley zwrócił uwagę na charakterystyczną dla utworów tego pisarza, obdarzonego niezwykle wyczuwaniem językowym, szczególnym zmysłem leksykograficznym tendencję do rozrostu poszczególnych motywów, a następnie do ich metaforyzacji, co łączy się z koniecznością istnienia znaku, będącego ośrodkiem krystalizacji przyporządkowanego temu znakowi ogólnikowego znaczenia, nie dającego się jasno uchwycić w terminach pojęciowych². Dobór wyrazów i ich kontekstowe użycia mówią wiele o widzeniu i wartościowaniu świata przez Żeromskiego. W tym artykule **obraz śniegu** posłużył nam do rekonstrukcji wizji świata obecnej w tekstach pisarza³. Leksem ten występuje w utworach Żeromskiego około 537 razy, śniegowy – 49 i śnieżny – 38. Przykładowo inny opad – deszcz mniej, bo 488 razy. Tego typu ustalenia statystyczne, choć o charakterze szacunkowym, umożliwiają nie tylko uporządkowanie materiału, ale mają znacznie szersze. Baley podkreślał ważność tego typu badań dla wnikliwszego rozpoznania struktury artystycznej tekstów Żeromskiego, a szczególnie dla ważnych – jego zdaniem – mechanizmów perseweracyjnych,

¹ S. Chwin, *Kartki z dziennika*, Gdańsk 2004, s. 129.

² S. Baley, *Osobowość twórcza Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa 1936, s. 17.

³ O motywie nieba w pisarstwie pisałam *Stefana Żeromskiego dar widzenia i przenikania świata*, [w:] *Młodopolska synteza sztuk*, pod red. Hanny Ratusznej i Radosława Siomy, Toruń 2010, s.123-157. O motywie nocy w artykule *Poezja nocy w twórczości Stefana Żeromskiego* tekst w druku.

wyróżniających pod tym względem twórczość autora *Róży* wśród innych pisarzy tego czasu. *Śnieg* oraz związane z nimi leksemy, ulegając metaforyzacji, znacznie poszerzyły swe znaczenie, wykraczając tym samym poza dosłowny swój sens⁴.

Poprzez język we właściwy tylko dla tego twórcy sposób postrzegana jest rzeczywistość pozaliteracka⁵. Można powiedzieć, że język pisarza tworzy indywidualny obraz rzeczywistości tylko przez niego wykreowany. Pisarz gromadzi informacje, wartości i doświadczenia, opisuje odrębne obiekty, porządkuje opisane zjawiska, waloryzuje je, tak aby skonstruowaną całość przepuścić przez filtr własnej wyobraźni⁶. Literackie widzenie świata polega zatem, choć nie zawsze tak się dzieje, na funkcjonalnym przekraczaniu norm systemowych⁷. Obok technik literackich ważna jest analiza środków stylistycznych, jakie zostały zastosowane przez pisarza do budowy językowego obrazu świata. Istotne w tym wypadku są także osobiste preferencje pisarza, jego osobowość i rodowód literacki. Sposób posługiwania się środkami stylistycznymi świadczy o właściwościach indywidualnego stylu Żeromskiego. Pisarz wielokrotnie dawał wyraz bezsilności słowa w kreowaniu świata. Mówił o języku jako o „niewymownym, „niewysłownym”⁸. A zatem język jego tekstów stanowi znakomity materiał do potwierdzenia tezy, że język służy nie tylko komunikacji, ale z powodzeniem ukazuje pogląd na świat. Środki stylistyczne nabierają ostatecznie wartości epistemologicznej, pozwalającej na zrekonstruowanie modelu świata i rozpoznanie istoty bytu obecnego w pismach danego twórcy.

Zanim przejdziemy do prezentacji interesującego nas leksemu - „śnieg” w utworach Żeromskiego, warto zastanowić się nad stosunkiem do rzeczywistości zaprezentowanym w jego dziełach zdominowanych przez narrację personalną i mowę pozornie zależną. Autor *Promienia* należy do pisarzy-sensualistów, zmysłowo odczuwających otaczający go świat, niezwykle uwrażliwionych na jego „niewysłowne” piękno. Świat w jego tekstach powoływany jest do istnienia w wyniku sensualnej percepcji. U podstaw pisarstwa Żeromskiego sytuuje się zawsze realny widok oparty na wnikliwej obserwacji otaczającej jego bohaterów rzeczywistości⁹. Aby odtworzyć świat w jego rzeczywistym kształcie autor *Promienia* „budował słowem swoje artystyczne obrazy-opisy, ujawniając przy tym doskonałą

⁴ Zob. H. Markiewicz, *Tytuły Żeromskiego*, „Prace Polonistyczne”, seria XX.

⁵ Zob. E. Sękowska, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 3, *Dom*, Kraków 2002, s. 38.

⁶ J. Maćkowiak, *Kategoryzacja a językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, i J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 197.

⁷ Zob. zbiór artykułów w tomie *Kreowanie świata w tekstach*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. A. M. Lewicki i R. Tokarski, Lublin 1995.

⁸ Zob. S. Adamczewski, *Sztuka pisarska Żeromskiego*, Kraków 1949, s. 174-175.

⁹ K. Handke, *Barwa w pejzażach Stefana Żeromskiego*, [w:] *Klucze do Żeromskiego*, pod red. K. Stępnika, Lublin 2003, s. 8.

znajomość świata realnego¹⁰. Żeromski na kartach swych utworów rejestrował dającą się uchwycić zewnętrzną w jej różnorodności, momentalnej zmienności i malowniczości, w całym bogactwie szczegółów. Ale ta konwencja realistyczno-naśladowcza nie ma prawa do wyłączności, gdyż jest nieustannie osłabiana przez silnie emocjonalny, wręcz ekstatyczny stosunek do rzeczywistości. Pisarz niechętny był miastu i kulturze urbanistycznej, które uważał za przestrzeń zniewolenia i alienacji. Nieustająco tęsknił do otwartej przestrzeni, i rozległych krajobrazów, wielokrotnie wspominał o swej fascynacji światem przyrody. Był, jak sam o tym mówił, dzieckiem natury – wsi a nie miasta¹¹. To głównie zadecydowało o tym, że w jego pisarstwie temat ten został ujęty w sposób niezwykle wszechstronny. Jego warsztat pisarski został podporządkowany temu, aby odtworzyć całą niezwykłość Natury¹².

Natura u Żeromskiego, zawsze *Natura-naturans*, obdarzona mocą twórczą i jednocześnie destrukcyjną, podlega rytmom kosmicznym, a zatem istnieje niezależnie od człowieka, przemawiając doń nieograniczoną różnorodnością swych objawów, stając się dla niego źródłem ekstazy i olśnienia. Pisarz miał świadomość słabej granicy dzielącej człowieka od wiecznej Natury. Wzajemne relacje człowiek – Natura oparte są na ekstazie. Pisał, że: „W każdej minucie zachwycenie twoje musi być tak wysokie, jak w pierwszej chwili usłyszenia wielkiego akordu, który znasz, kochasz, który jest wyrazem pewnego stanu twej duszy”(Dzien odn 131). W *Popiołach* dodawał: „miejsca te posiadały coś z niego samego, jakąś część z głębokości jego duszy”(Popioły I 145). Jak pisał Ignacy Matuszewski: twórca współczesny „nie odtwarza natury, lecz wrażenia, które w nim natura budzi: pejzaż, według estetyki dzisiejszej, nie jest przedmiotowym obrazem kawałka przyrody, lecz odbiciem >>stanu duszy<< malarza w danym momencie”¹³. Ta forma organizacji ludzkiego doświadczenia, wpływ warunków i określonego sposobu percepcji zawsze punktu widzenia odczuwającej silnie jednostki, co wpływa na subiektywizację poznania otaczającej rzeczywistości kształtuje relację pisarza do rzeczywistości. Jak widać Żeromski daleki był

¹⁰ M. Czachorowska, *Pejzażowe odłony: rzecz o słownictwie topograficznym u Żeromskiego*, [w:] *Światy Stefana Żeromskiego*, studia pod red. M. J. Olszewskiej i Olszewskiej. P. Bąbiaka, Warszawa 2005, s. 447-453.

¹¹K. Handke, *Stosunek Stefana Żeromskiego do pejzaży: natury i miasta*, [w:] *Dworki – pejzaże – konie*, pod red. K. Stępnika, Lublin 2002, s. 195.

¹²A. Hutnikiewicz, (*Natura*, [w:] idem, *Żeromski*, Warszawa 1987, s. 253-263) pisał, że: „Piękno natury jest w istocie mimo całej maestrii pisarskiej Żeromskiego „niewysłowione”. Niepodobna go przede wszystkim ogarnąć, jego istotę zdaje się stanowić nadmiar nie do objęcia, bo składają się nań ziemia, niebo i żeglujące po niebiosach obłoki, drzewa, zioła i kwiaty, wody spływające, ruchliwe, porywcze, „gadające rzecz swoją” i zastygłe w bezruchu, lśniące lustra, pogrążone w wiecznej ciszy przymglonego uśpienia. Niekiedy jakby boski kaprys natury chwycił i zbierał wszystkie owe cuda ziemi i nieba w jednym spektrum, wiązał je jak gdyby w jedno skupienie wszystkich piękności świata. Por. A. Galiński, *Powieść liryczna. Przybyszewski – Żeromski – Daniłowski – Strug*, Łódź 1930, s. 125-128, 151.

¹³ I. Matuszewski, *Słowacki i nowa sztuka (modernizm). Twórczość Słowackiego w świetle poglądów estetyki nowoczesnej. Studium krytyczno-porównawcze*, Warszawa 1904, s. 121-122.

od utrwalania statycznego obrazu życia, nie kopiował świata, ale ujmował dynamikę życia, czyniąc swe teksty „ruchomym zwierciadłem”¹⁴. Żeromski w całej swej twórczości, która ściśle wiązała się z tendencjami rozwojowymi w prozie przełomu wieków XIX i XX¹⁵, zmagał się z nieuchwytnością odczuć, emocji, wrażeń; z ulotności chwil; z tym, co nieprzedstawialne i niewyraźne¹⁶. Momentałość, złudność doświadczenia prowadzi do tego, że pisarz w swych tekstach odchodzi od formuły przedstawieniowej na rzecz ekspresyjnej koncepcji języka. Cechą charakterystyczną jego stylu jest liryzacja tekstu i jego szczególnie emocjonalizm, co sprawia, że język pisarza staje się nieprzezroczysty.

Dlatego w przypadku Żeromskiego można mówić o istnieniu świata w jakimś szczególnym, chwilowym objawieniu czy afirmacji. Konstrukcje pejzażowe w literaturze przełomu wieków XIX i XX nie miały realizować celów mimetycznych. Odnosząc się do postawy pisarskiej, jak i użytych przez autora *Promienia* technik opisowych, należałoby zatem mówić nie tyle o mimetyzmie jego prozy w tradycyjnym tego słowa rozumieniu, ile o będącej wykładnikiem całościowej poetyki jego dzieła pisarskiego epifaniczności jako kategorii charakterystycznej dla literatury nowoczesnej¹⁷.

Nowoczesność byłaby więc zapewne w tej perspektywie subiektywizacją poznania, szczególną formą przeżywania świata, która sprawia, iż realność zewnętrzna nie tylko staje się częścią wewnętrznej rzeczywistości, ale też nabiera jej własności: nieustannego przepływu ulotnych, fragmentarycznych, niezgodnych z sobą chwil przeżywanego doświadczenia. Tego rodzaju efemeryczna i płynna materia jednostkowych doświadczeń wewnętrznych nie poddaje się jednak standardowym zewnętrznym sprawdzianom ani konwencjonalnym zasadom realistycznego przedstawiania. Nie poddaje się przede wszystkim dlatego, że przeżycie - a więc treść doświadczenia w e w n ę t r z n e g o – domaga się artykulacji, a nie odbicia¹⁸.

Ekspozowane na zasadzie epifanii elementy otaczającego bohaterów świata sugerują odpowiedni nastrój, służąc przede wszystkim „wyrażeniu tego, co niewyraźne”. Ta próba oddania emocjonalnego czy wręcz ekstatycznego stosunku do świata czyni prozę Żeromskiego manifestacją postawy „impresjonistycznej” rozumianej w kategoriach światopoglądowych i estetycznych¹⁹. Ma to bezpośredni wpływ na estetykę jego tekstów,

¹⁴ R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001 s. 22.

¹⁵ Problematyce powieści młodopolskiej monografię poświęcił Michał Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969. Obszerne fragmenty tej pracy dotyczą twórczości S. Żeromskiego. Por. I. Drozdowicz - Jurgielewiczowa, *Technika powieści Żeromskiego*, Warszawa 1929; A. Hutnikiewicz, *Artyzm i technika*, [w:] idem, *Żeromski*, s. 333-449.

¹⁶R. Nycz, op. cit., s. 23.

¹⁷ Ibidem, s. 7 i passim.

¹⁸ Ibidem, s. 21-22.

¹⁹ Należałoby w tym miejscu zrobić ważne zastrzeżenie, na które zwraca uwagę A. Hauser (*Impresjonizm*, [w:] idem, *Spółeczna historia sztuki i literatury*, przeł. J. Ruszczycówna, Warszawa 1974, t. 2, [przedruk w:] *Naturalizm. Europejskie konteksty*, oprac. dokonały D. Knysz-Tomaszewska i J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1996, s. 569): „Historia literatury przedstawia obraz o wiele bardziej skomplikowany niż malarstwo. **Impresjonizm jako styl literacki jest zjawiskiem samym w sobie niezbyt wyraźnie określonym**; jego początki są w ogólnym kompleksie naturalizmu ledwie rozpoznawalne; a jego późniejsze formy rozwoju zlewają

których struktura oparta jest nie tyle na związkach przyczynowo-skutkowych, co głównie na logice emocjonalnej, na różnych, często odległych i sprzecznych skojarzeniach i asocjacjach. Struktura ta staje się luźna, fragmentaryczna, amorficzna, pozornie przypadkowa – chaotyczna i niespójna, utrwalająca jego „czujące widzenie” i realizująca z powodzeniem ideę, znanego z utworów Juliusza i Edmunda Goncourtów²⁰, *écriture nerveuse, écriture artiste* (pisanie nerwowe, pisanie artystyczne), opierającego się na technice fragmentarycznej narracji, gdzie kondensacja na zasadzie wspólnej tonacji ma miejsce tylko w niewielkich fragmentach zapisu. Jest to charakterystyczny dla pisarstwa Żeromskiego „pejzaż liryczny”, mający najczęściej formę ekwiwalentu emocjonalnego²¹. Są to „impresje” czy też „impro wizacje liryczne”, czyli „impro wizacje obrazów przeplatanych wezbraniem duszy” (określenie Antoni Potocki)²², „poezja nastrojów i przeżyć”, „wrażeń atmosferycznych”, „przemijających pór roku i dnia”²³, materializująca „maksymalne wyczulenie i wysubtelnienie tego wszystkiego, co może oddać lub wywołać wrażenie” za pomocą języka „impresjonistycznego”.

Pisarz w ramach pejzażowej konstrukcji gromadził szczegóły, często w nadmiarze, zacierał ich kontury i granice między nimi. Rozluźnieniu nieustannie ulegał układ przestrzenny i planowe rozgraniczenie w tekście, a niezwykle silne nacechowanie sensualne i uczuciowe utworów autora *Siłaczki* sprawia, że dyskurs przez niego budowany „jest to jakby wizja wszystkiego na raz, co mieści się w polu widzenia pewnego nastroju” (Antoni Potocki)²⁴. To „roztapianie przeżyć, a zwłaszcza zacieranie granic przeżyć wewnętrznych i świata zewnętrznego odpowiada panowaniu jednolicącej atmosfery w obrazie świata zmysłowego”²⁵. Całość wydaje się jakby rozmyta w świetle, dalekim, błękitnym przestworze powietrznym, mgłach, oparach wodnych lub ciemnościach, tworzących szczególne tło i jednocześnie zespalających obraz w nastrojową całość. Inną z technik użytych przez niego do

się całkowicie ze zjawiskami symbolizmu. Także pod względem chronologicznym można zaobserwować pewną niezgodność między impresjonizmem literackim i malarzkim; najbardziej twórczy okres impresjonizmu przeminął już w malarstwie, kiedy w literaturze jego cechy stylowe zaczynają się dopiero pojawiać. Najbardziej istotna różnica polega jednak na tym, że impresjonizm w literaturze traci stosunkowo wcześniej związek z naturalizmem, pozytywizmem i materializmem, i prawie od początku staje się reprezentantem owej idealistycznej reakcji, która w malarstwie zaznacza się dopiero po rozkładzie impresjonizmu [podkreśl. M. J. O.]”.

²⁰ M. Des Loges, *Impresjonizm w literaturze*, [przedruk w:] *Naturalizm...*, s. 582, 586; por. Ch. Bally, *Impresjonizm a gramatyka*, [w:] *Stylistyka Bally'ego*, red. M. R. Mayenowa, Warszawa 1966.

²¹ A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1994, s. 275-276.

²² A. Potocki, *Szkice i wrażenia literackie*, Lwów 1903, s. 235-251 [cyt. za:] J. Z. Jakubowski, *Stefan Żeromski*, Warszawa 1975, s. 212.

²³ A. Hauser, op. cit., s. 561-562.

²⁴ A. Potocki, op. cit., s. 212.

²⁵ M. Des Loges, op. cit., s. 586. Por. W. Okoń, Hasło: *Impresjonizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórze i A. Kowalczykowej, Wrocław 199, s. 360-362.

oddania wrażeń jest retusz, polegający na cieniowaniu tych samych elementów opisu, na ich wielostronnym ujmowaniu i zamierzonej powtarzalności.

Świat Żeromskiego, oparty na antytezach i dysonansach, wpisujący się w konstrukt impresjonistyczno – symboliczny, charakteryzuje niezwykle silne napięcie emocjonalne, nierzadko nawet hipertrofia emocjonalna, co znalazło swe odzwierciedlenie w warstwie stylistycznej tekstów. Opisy o charakterze impresji czy epifanii - w tekstach Żeromskiego, obecne zwłaszcza w partiach pejzażowych, charakteryzują się niezwykle silną supremacją uczucia, co znalazło swe odbicie w warstwie językowej. Dochodzi do nagromadzenia środków stylistycznych w jednym zdaniu lub w krótkim wycinku tekstu. Uwidacznia się to w skłonności pisarza do licznych przekształceń stylistycznych - operowania superlatywami, rozbudowanymi porównaniami, animizacjami, personifikacjami, nagromadzeniami, peryfrazą, tautologią, onomatopcją i bogatą metaforą opartą głównie na rozbudowanych ciągach epitetów o silnym nacechowaniu emocjonalnym²⁶. Poszczególne motywy w utworach Żeromskiego zostały wyrażone zatem za pomocą różnorodnych, często niezwykle wyszukanych środków artystycznych, z użyciem metaforyki opartej na konstrukcjach zestawień epitetowych, wydobywających właściwy ton uczuciowo-nastrojowy danego zjawiska. Obok uczuć wyrażonych za pomocą antonimicznie nacechowanych, najczęściej występujących epitetów: np. *ciemny - jasny, nocny - dzienny, ciepły - zimny, pogodny - pochmurny*, odnajdziemy epitety o charakterze superlatywnych określeń z udziałem przymiotników czy imiesłowów z przedrostkiem *naj* – np. *najciemniejszy, najgorętszy, najulewniejszy*, co prowadzi do hiperbolizacji stylu. Dla zwiększenia ekspresyjności tekstu dochodziło do nagromadzenia środków stylistycznych w jednym zdaniu lub w krótkim jego wycinku. Zgodnie z przekonaniem o modelującym charakterze tropów stylistycznych – szczególnie metafory przymiotnikowej – środki te stały się rodzajem filtru, przez który postrzegany jest, organizowany, waloryzowany i semantyzowany świat przedstawiony w utworach autora *Popiołów*²⁷.

Podsumowując te rozważania można powiedzieć, że świat w pismach Żeromskiego, pokazany z subiektywnej perspektywy, kształtowany pod wpływem chwilowych, zmiennych wrażeń, uczuć i nastrojów, kojarzony był z podmiotem wzruszenia. Wszystkie zabiegi pisarskie służyły temu, aby utrwalić jak w kadrze filmowym i jak najtrafniej unaocznić

²⁶ M. Dłuska, *Barok Żeromskiego. Studium prozy poetyckiej pisarza*, „Pamiętnik Literacki” 57, 1966, z. 1-2, s. 109-152; S. Pigoń, *Rzeźba wyrazu u Żeromskiego*, „Język Polski” 40, Kraków 1960, s. 81-96; 321-337. Zob. też M. J. Olszewska, rozdz. *Przekształcenia semantyczne (tropy) – metafora*, [w:] eadem, *W kręgu meteorologii i astronomii*, t. 10, Kraków 2007, s. 92 i *passim*.

²⁷ Por. M. Stala, *Metafora w liryce Młodej Polski. Metamorfozy widzenia poetyckiego*, Warszawa 1988, s. 218.

nieuchwytnie w czasie elementy, takie jak barwy, światło, światłocienie, mrok, istniejące tylko w danym momencie. Zastosowanie zbliżonych do impresjonistycznych technik obrazowania, kształtowanie przestrzeni i wyrażanie czasu w wydaniu autora *Zapomnienie* polega zatem na zestawianiu ze sobą w obrębie struktury tekstu różnych komponentów przedstawieniowych – optycznych, akustycznych i kinetycznych, tworzących dynamiczne obrazy – epifanie, pełne barw, dźwięków i ruchu. W utworach Żeromskiego można wskazać na elementy charakterystyczne dla estetyki impresjonizmu, czyli:

Przedstawianie światła, powietrza i atmosfery rozłożenie powierzchni barwnej na plamy i kropki, rozszczepienie koloru lokalnego na walory, perspektywiczne i atmosferyczne wartości wyrazu, grę refleksów świetlnych i rozjaśnionych cieni, drgający i drżący przecinek barwny, szczere, lekkie i swobodne pociągnięcie pędzla, całe malowanie *alla prima*, ze swym przyspieszonym szkicowym rysunkiem, przelotne, pozornie nieuważne przypatrywanie się i wirtuozerska przypadkowość odtworzenia nie wyrażają w końcu nic innego, jak owo poczucie rzeczywistości wzburzonej, dynamicznej i znajdującej się w nieustannej przemianie, które zaczęło się od subiektywizacji malarskiego przedstawienia dzięki perspektywie²⁸.

Impresjonizm łączy się w przypadku omawianego tu pisarstwa Żeromskiego z kwestiami warsztatowymi, techniką pisarską i konwencją artystyczną, ale jednocześnie zdecydowanie poza nie wykracza w kierunku postawy wobec świata i światopoglądu²⁹. A zatem ma zakres dość rozległy. Nie redukuje się do czysto technicznych stron, nie ujawnia się tylko pod postacią lub treścią.

Badania poświęcone słownictwu z kręgu tematycznego astronomii i meteorologii na podstawie pism Żeromskiego potwierdziły, że teksty artystyczne mogą stanowić dobre świadectwo wykorzystania teorii językowego obrazu świata (JOS)³⁰. Słownictwo Żeromskiego wyrasta z języka ogólnego. Pozwala to na wyabstrahowanie elementów wspólnych z językiem ogólnym, a następnie na wskazanie cech najbardziej charakterystycznych tylko dla idiolektu pisarza uwarunkowanego historycznie, społecznie i kulturowo. Badania nad słownictwem z kręgu tematycznego astronomii i meteorologii w pismach Stefana Żeromskiego pozwoliły na scharakteryzowanie języka osobniczego pisarza, a przy tym na wysnucie ważnych wniosków dotyczących jego postawy wobec świata, światopoglądu, warsztatu pisarskiego, świadomości językowej i kompetencji językowych, czyli preferowanych przez niego zasad twórczego odzwierciedlenia i przetwarzania otaczającej rzeczywistości. Autor *Promienia* w swej twórczości nigdy nie zerwał związków

²⁸ A. Hauser, op. cit., s. 562.

²⁹ W. Juszczyk (*Modernizm*, [w:] idem, *Malarstwo polskiego modernizmu*, Gdańsk 2004, s. 128) przestrzega: „Szukanie, na przykład, w polskim malarstwie ścisłych analogii do francuskiego impresjonizmu wydaje się nie tylko daremne, lecz i mylące”.

³⁰ Badania te zaprezentowane są w tomie 10 *Słownictwa Pism Stefana Żeromskiego*: M. J. Olszewska, *W kręgu meteorologii i astronomii*, op. cit.

semantycznych między słowem ogólnym a słowem w języku artystycznym. Jak pisze Barbara Bartnicka:

Język utworów Stefana Żeromskiego nie jest łatwym obiektem opisu lingwistycznego – Krzyżują się w nim bowiem cechy właściwej złożonej indywidualności pisarza, jego temperamentowi i doświadczeniu życiowemu, cechy stylu epoki przełomu, w którym przyszło mu żyć i tworzyć, gdy realizm opisu graniczy z naturalizmem (jak np. w opisie cierpień umierającego na nosaciznę lekarza w *Promieniu* czy też męki rannego konia skazanego na rozszarpanie żywcem przez wrony w *Rozdzióbią nas kruki, wrony*) aż do poetyckiej stylizacji zmierzającej ku symbolizmowi (jak w scenie balu w *Róży* pojawienie się postaci Chochoła)³¹.

Pisarz, w swych utworach wprowadzał zróżnicowane słownictwo charakterystyczne do określonych zjawisk czy desygnatów po to, aby jak najdokładniej odtworzyć każdy szczegół otaczającej go rzeczywistości.

Słownictwo tematyczne z zakresu meteorologii i astronomii zawarte w pismach Żeromskiego charakteryzuje się ogromnym bogactwem i zróżnicowaniem. Zgromadził on słownictwo nie tylko znane i podstawowe, ale z powodzeniem sięgał także do słownictwa literackiego oraz gwarowego i specjalistycznego. Umiejętnie wykorzystywał archaizmy, traktując je jako niezbywalną część tradycji literackiej. Badał także nową łączliwość wyrazów w zależności od kontekstu. Co ciekawe pisarz rzadziej tworzył neologizmy, nadając częściej nowe znaczenie spetryfikowanym już leksemom, sytuując je w nowych kontekstach lub wprowadzając słowa zapomniane lub mniej popularne. Potrafił zatem twórczo wykorzystać językowe środki systemowe: leksemy, derywaty, frazeologizmy, konotacje semantyczne i indywidualizmy do interpretacji i obrazowania świata.

Swoistą cechą języka Żeromskiego jest częsta rezygnacja z utartych połączeń na rzecz działań innowacyjnych, stosowanie nowej łączliwości wyrazów - stosowanie niezwyklejnych połączeń, na co ma wpływ metaforyzacja języka. Np. personifikacje i animizacje lub onomatopeje czy nagromadzenia czynią tekst oryginalnym i zaskakującym. Często pisarz z powodzeniem „odnawiał” stałe związki frazeologiczne, a nawet przekształcał przysłowia. Za podstawową i najważniejszą cechą stylu pisarskiego autora *Siłaczki* można zatem uznać niezwykłość połączeń językowych. Niewątpliwie innowacją pisarza było użycie powszechnie znanych i funkcjonujących leksemów z kręgu meteorologii i astronomii w użyciach przenośnych. Żeromski doskonale potrafił wykorzystać wieloznaczność słów i zatrzeć wyrazistość ich pola znaczeniowego. Tak też dzieje się z interesującym nas leksemem - **śnieg**.

Jest to opad, który obok m. in. osędzielizny, szronu, szadzi i śrenia, kojarzy się przede wszystkim z określoną, najzimniejszą porą roku między jesienią a wiosną, trwającą według

³¹ B. Bartnicka, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 4. *Świat dźwięków*, Kraków 2002, s. 84.

kalendacza na półkuli płn. Ziemi od zimowego przesilenia 22 grudnia do równonocy wiosennej 21 marca. Tak Żeromski pisze w *Listach*: „U nas tu dziś w nocy śnieg spadł w górach i zima zapanowała na dobre”³² czy też w innym miejscu „Tu zima znowu – mrozy i śniegi”³³. Znakomite opisy zimy odnajdziemy w *Popiołach*, we *Wszystko i nic*, *Wiernej rzece*, *Szyfowych pracach*, *Siłaczce*, *Do swego boga*, *Wietrze od morza*, czy *Pod pierzyną*. Dla pisarza zima to czas ciężki, czas smutku, czas śmierci przyrody. Składają się na nią głównie krótkie, szare dni, zmrok, chłodne, ciemne noce, mróz lub odwilż, śnieg lub deszcz, rzadko natomiast pisze o pięknych, słonecznych zimowych dniach.

Ciężka żałoba matki Demetery – to zima, szereg dni mrocznych i dżdżystych, w których ciągu ziarno leży ukryte w gruncie (Pop II 39).

Zima, ciemna noc, wiatry gwizdzą, a deszcz siecze jak różgę (Suł 13).

Ta zima miniona zdała się być jak przepaść pusta, pełna mroku jako czas niebyły (Wier 104)

Zima w opisach Żeromskiego jest: *bezśłoneczna, długa, długotrwała, dżdżysta, cała, ciężka, czarna, górską, groźna, lądowa, lodowata, miniona, moskiewska, mordercza, najsroższa, nawracająca, okropna, okrutna, ostatnia, ostra, pusta, raperswilska, sroga, straszliwa, straszna, sybirską, tamta, tęga, twarda, ubiegła, ale dla niego rzadko piękna*. Jest to w jego ujęciu pora roku, która jest raczej nieprzyjazna człowiekowi, często sroga, okrutna i trudna do przeżycia, choć również nie pozbawiona swoistego piękna i uroku. Świadectwem tego jest przepiękny opis Puszczy Jodłowej w partiach wstępnych do *Popiołów*.

Śnieg jest jednym z elementów budujących zimowe pejzaże w utworach Żeromskiego. Ich impresjonistyczne obrazowanie, „fragmentaryzm”, „otwartość” – amorfizm i luźność nie obniżają wartości realizmu widoków Natury³⁴. Pełniąc funkcję mimetyczną, śnieg stanowi składnik opisów krajobrazowych i wydarzeń czy sytuacji prezentowanych za pomocą techniki realistycznej. Tak jak w tym zdaniu: „Deszcz zmywa **śnieg** leżący na szczytach [...]”³⁵.

Leksem śnieg występuje również w opisach zaprezentowanych techniką impresjonistyczno-symboliczną w nastrojowych opisach o charakterze ekspresyjnym. Np.

[...] niebo, ku któremu wznosiłem oczy najzupełniej bezwiednym westchnieniem, wydawało się pustą, pozbawioną nawet formy sklepienia głębią, w której otchłani przelewały się, wznosiły, opadały i sunęły z wolna

³² S. Żeromski, *Listy 1897-1904*, t. II, oprac. Z. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 368.

³³ Idem, *Listy 1893-1896*, t. I, Warszawa 2001, s. 171.

³⁴ Zob. *Stefana Żeromskiego dar widzenia i przenikania świata*, op. cit.

³⁵ S. Żeromski, *Listy*, t. I, s. 246.

ciężkie kłęby burej pary. Jak wieko trumny wisiało nad ziemią, oparte o kraniec pola, na którym czarne grzbiety zagonów dobywały się spod **śniegu**. Brzozy i akacje otaczające podwórze, odarte z liści jakby napuchłe od deszczu szamotały się w wicherze, bijąc się wzajem wierzchołkami; suche ich konary sterczały nieruchomo w powodzi dużych, czarnych kropel deszczowych (Nied. 174).

Te przedstawienia realistyczne lub zbliżone do realistycznych służą ukazaniu urody świata, szczególnie ziemi ojczystej, a impresjonistyczne obrazowanie ujawnienia pulsujące w nich życie i ich ciągłą, nie dającą się uchwycić zmienność i dynamikę.

Charakterystycznym rysem prozy autora *Cieniów*, co wielokrotnie podnoszą badacze jego twórczości, są to wizualność, malowniczość i nastrojowość. Np. użyta peryfrazą w zdaniu: *Na płotach i po sztachetach snuł się wełnisty baranek białopuchy* (Wszys 118) uruchamia u odbiorcy tekstu zmysły wzroku i dotyku. Obraz jest statyczny. Śnieg może lekko przyprószyć powierzchnię wtedy cały świat bieleje, ale ta biel wkomponowuje się w inne barwy.

Weszli na najwyższy wydmuch, ledwie teraz **owiany** szronem i śniegiem Pop II 246.

Słońce coraz jaśniej, widoczniej pozłacało gzemsy **ośniezonych** szczytów. Naw 282.

Dalekie góry i ciemne lasy były **ośniezone** do cna, pokryte jasną oponą. Wszys 118.

To już nie las **osiwiały**. Różą did 203.

Cezary [...] prawie pędem, po grudzie z lekka **przyprószonej** śniegiem, dotarł do drzwi wiadomych.

Przed 237.

Śnieg może również pokryć ją dużą ilością śniegu – zasypać, zaśnieżyć, zadać, zawiąć.

Zadęty był cały ganek (Wszys 95).

Ostrza balas powdziewały ogromne i czubate **czapy** [śniegowe] (Wszys 118).

Wiatr ponadymał w dziedzińcu białych **sąsieków** śniegowych (Urod 301).

W innym przypadku obraz został zdynamizowany, a skłębiony od wiatru śnieg odgrywa zasadniczą rolę w jego konstruowaniu. Śnieg i wiatr zmieniają się w niczym nie dający się okiełznać żywioł. Szalejące zimą wiatry to: *chachaica, chery, czerniawa, kurniawa, kurzawa, śnieżyca, wiuga, zadyma, zadymka, zamieć, zawieja, zawierucha, burza śnieżna* pustoszą wyludniałą okolicę, wydają się wręcz chłostać martwą ziemię. Np.

Kłęby **śniegu**, zdzierane z ziemi przez wiatr, leciały jak stado koni i słyhać było niby tętent ich tytanicznych skoków [...] (Sił 93-94).

Mróz jest duży w zimnym powietrzu lecą drobnutkie pyłki **śniegu**, mieszają się z iskrami, jakie zdziera z lodówki wiatr straszliwy, dmący nieznośnie, monotownie, z cichym, ledwo dosłyszalnym, namiętym drzeniem, co usypia i przeraża. Na nieobjętych okiem obszarach mkną po wierzchu skorupy śnieżnej niby dymy białe, leniwe, przejrzyste, sypkie jak piasek – mkną aż do umęczenia wzroku i przepadają w dali roztopiając się w ogromie niebieskim (Pod pierz. 192).

Ale zjawiskiem akustycznym towarzyszącym zimie jest obok wycia i szumu, także **cisza**, często martwa, jakby stojąca w powietrzu. Świat wydaje się zastygły, kojarzony jest wtedy ze śmiercią, a pola przykryte białą, śnieżną pokrywą z całunem.

Dzień był wietrzny i mroźny. Mimo [...] że szczyty wzgórz kurzyły się nieustannie od przelatującej zadymki, na rozległych dolinach między lasami zmarznięte pustkowia leżały w spokoju i prawie ciszy. Szedł tamtędy zimny przeciąg, wiejąc sypki **śnieg** niby lotną plewę. Gdzieś tam wałęsały się nad zaspami smugi najdrobniejszego pyłu jak dymek przyduszonego paleniska (Syz. 5).

Czasem zniecka ucichnie, wówczas z wysokości niebieskiej pada na oblicze pustkowia blade, zimne, znikome półświatło miesiąca, dotyka lodowatymi promieniami przytulonych do siebie, skrzępych, **śniegiem** przysypanych głów, zimnych oczu otwartych i leż na rzęsach wiszących, co się w sople lodu ścięły... (Do swego 258).

Pisarz dąży do ogarnięcia i zaprezentowania danego zjawiska aż do najmniejszych szczegółów, w ten sposób potwierdzając niezwykle wycucie na zmienność świata. W jego utworach Żeromskiego nigdy nie jest jednolity i taki sam, tylko zróżnicowany w zależności od warunków pogodowych, temperatury powietrza oraz czasu i miejsca co do struktury, kształtu, jakości. Śnieg w każdym z zamieszonych w utworach Żeromskiego ujawnia inną swą cechę i właściwości. Nie jest zwyczajowo tylko biały, często śnieżnobiały, jaśnieje, lśni białością, ale także niebiescieje, czernieje, przybiera barwę fioletową, ale i trupiej kości, jest żółty jak ropa, czarny, szary. Śnieg przyjmuje postać śnieżynek, płatków, płatów, pyłów i pyłków, tumanu, smug, kryształów, gruboziarnistych krup, bryłek i grudy. Jego miękkość pozwala na skojarzenie go z puchem i puszką, pianą, barankiem, watą, kłębam, kłaczkami. Rozpylony w powietrzu, suchy, lotny przypomina sypką mąkę, plewę, piasek albo kryształy cukru, iskrzące się w słońcu różnorodnymi kolorami. Zbity w twardą powierzchnię lśni, mieni się. Także okrywa, oblepia czy też zawala, zadyma, zasypuje świat pod postacią mniej lub bardziej grubych powłok, warstw, warstewek, smug, smużek, skorupy, pagórków usypanych przez nawiany śnieg, często o monstrualnych wręcz kształtach, podobnych do wzgórz lub spiczastych dachów, wielkich, śnieżnobiałych, różowiejących lub błękitnych, „niby wzgórze ruchome”, lotnych, czy też sypkich jak mąka, pierzastych: kopców, skib,

sąsięków, zasp, zwałów śnieżnych, wydm śnieżnych, śniegowic, szmat, czap, kęp, sakw, bałwanów, garści, garstek. Śnieg może być zatem gęsty, głęboki, obfity, miękki, sypki, lotny, lepki, ale też, ciężki, przemarznięty, skamieniały w bryły, krupy czy grudy, a w czasie odwilży mokry, czarny, czerniejący, poszarzały, zmurszały, roztopiający się, kisaący i zamieniający się w breję lub błoto, a w końcu w czarne kałuże, bajora lub rzeki. Zlodowaciały, przemarznięty, ubity na twardo, gładki, pokrywa się szklivem, twardnieje na kamień, tworzy pola lodowe, a wtedy przypominający posadzkę po jego powierzchni snują się cienie, smugi, powierzchnia ta iskrzy się w słońcu lub przesuwa się po niej światło księżycy. Lotny śnieg dymi, snuje się, zasnuwa świat, przysłaniając go mgłą, a zależności od pokazanej sytuacji i odczuć bohaterów prószy, pada, ale również łechce jak tabaka, dymi, bije, wali, zacina, siecze, smaga, sypie, zawala, zasypuje lub zawiewa. W śniegu brnie się, nurza, tonie, przedziera. Oto wybrane przykłady:

Śnieg leci zewsząd: zrywa się z ziemi i wielkimi słupami stoi w powietrzu, sypki, ostry, jak piasek bije w twarz z góry, nalatuje z boku (Dzien VI 108).

Śnieg ów był **sypki, kopny i lotny jak mąka** (Dzieje I).

Obydwaj krok za krokiem idą powoli, ze zwieszonymi głowami, na prawo od drewn szubienicy, brnąc po kolana w bardzo głębokim, **przemarzłym śniegu** (Róża did 12).

[...] wyszedłem na pochyłość Czerwonego Wirchu – dalej nie można było iść, bo grunt jest mokry po **odtajałym śniegu** [...] (Listy I 331).

Chude chłopskie szkapięta brnęły w **roztajałym śniegu**; bosc sanice docierały do gruntu i sunęły po grudzie jak po maglownicy albo zataczały się w wyboje i zatoki (Dok 36).

Powiał wiatr południowy i w **płynne błoto zamienił stopy śniegu** uzgarniane wzdłuż chodników (Przed 33)

Za pomocą dosłownie kilku słów Żeromski potrafi wyczarować niezwykle obraz. Oto przykłady zimowych pejzaży opartych głównie na grze doznań wizualnych – grze światła, barw, cieni. Oto przykłady.

Na całym obszarze **skorupy śniegowej** leżały po wierzchu żółtawobure płaty i smugi [...]. Prom 19.

Stał jeszcze po nich wszędzie las [...]. Granatowe jego łany **osędziały od śniegu** (Pop I 23).

Błękitne śniegi porywają się z ziemi, a nieprzejrzane pustkowie dymią od kurniawy (Pop I 11).

Nieskalane pokłady białego **puchu** jaśniały w błękitnym świtanu (Naw 279).

Szedł w **lotnej perzynie śniegu niemal fiołkowego koloru**, do pasa, a nieraz po pachy w nim zanurzony [...] (Naw 260).

Śnieg świeżo spadły [...]. Okrywa on gałęzie sosen i świerków niby ogromnymi białymi czapami i zgina je ku ziemi, gałęzie i konary wyłożył **niby perłową macicą** na ciemnogramatowych pękach sosen leży **jak delikatny puder na główkach pięknych pań** (Dzien VI 69).

[Księżyc] Zapadał w głębiny **śniegu** i błyszczał miliardami promiennych kryształków, iskier błękitnych i pomarańczowych (Dzieje I 173).

Śnieg padał wielkimi płatkami, przesłaniając smutny krajobraz zimową mgłą i zmrokiem (Sił. 91).

Słychać było jak drobny **śnieg** sennie podzwania padając w otwór drewnianej okiennicy, jak po szybie ślizga się każda jego drobina... (Pop I 95).

Po wierzchu skorupy śnieżnej mknie jak dym **pył śniegowy** ze spazmatycznym, ledwo słyszalnym poświstem. Dzień VI 115.

Śnieg zmarznięty od srogiego mrozu świszcząco zgrzyta i skrzypi pod wielkimi stopami sołdata (Róż. did).

Śnieg, jak widać z tych opisów, wchodzi w związki ze światem barw, światła, dźwięków, kształtów, form, zapachów i dotyku. Można zatem mówić o niezwyklej syntezie doznań odtwarzanych przez pisarza. Tym samym otrzymujemy „dzieło totalne” realizujące założenia syntezy sztuk, którą w *Oddźwiękach* odkrywał przed czytelnikiem Charles Baudelaire.

Te wybrane z wielu opisy zimowego pejzażu w tekstach Żeromskiego ukazują niezwyklej kreatywność pisarza. Przede wszystkim dobrze zestrojone są tu wszystkie komponenty przedstawieniowe z kręgu tematycznego astronomii i meteorologii pod względem formy, kształtu, barwy i walorów akustycznych. Wyznaczniki: wizualne (biel, fiolet, szarość, przechodząca w dali w błękit lub granat), dźwiękowe – (dźwięki wiatru, monotonne, ale też wprowadzające do opisu dynamikę przez fakt drżenia, śnieg dzwoni, zgrzyta, skrzypi, szeleści, płacze, dźwięczy, chrupie), kinetyczne (pyłki śniegu lecą, mkną, przepadają, termiczne (w zimnym powietrzu pyłki śniegu mieszają się z kryształkami lodu) sprawiają, że cały ten obraz przemawia do odbiorcy swą stroną wizualną: „widzi się go”, ale również „słyszy” i „odczuwa”.

Monotonia bieli redukuje wrażenia kolorystyczne, ale obraz dynamizuje wprowadzony motyw silnego, chłoszczącego wiatru i ostrego mrozu. Pisarz położył w tym wypadku nacisk na wydobycie odczuć związanych z mroźną, wietrzną pogodą. Nagromadzenie leksemów w prezentowanych z badanego przez nas kręgu tematycznego w omawianych tekstach służy do wyrażania emocji. Zimowe pejzaże Żeromskiego stanowią także świadectwo jego dążenia do odzwierciedlenia monistycznej jedności Wszechświata, gdzie dzień i noc, jasność – ciemność tworzą szczególną syntezę bytu opartą na zasadzie *coincidentia oppositorum*. Wszechświat stanowi w pismach Żeromskiego syntetyczną całość³⁶.

Twórcom tego okresu, w tym również autorowi *Siłaczki*, o czym była już mowa, nie chodziło o wywołanie iluzji realnego świata przez dokładny opis części składowych krajobrazów czy zapis sensualnej jego kontemplacji, ale o stworzenie takiej samodzielnej

³⁶ M. J. Olszewska, *W kręgu meteorologii i astronomii...*, s. 57-79.

konstrukcji estetycznej, która pozwalałaby na wpisanie ich w poetykę sztuki kreatywnej³⁷. Dlatego te wyrazy odpowiednio wkomponowane w pejzaże o charakterze ekwiwalentów uczuciowych stają się nośnikami nastroju i odpowiedniej semantyki, służącej rozwiązywaniu problemów egzystencjalnych człowieka, jego stanów patologicznych, potrzeb duchowych i napięć psychicznych, życia w ciągłym rozdarciu między brakiem a nadmiarem. Budują charakterystyczne dla twórczości Żeromskiego. konstrukcje wyrażające tragizm istnienia i zło wpisane w struktury bytu.

Podobną analizę można przeprowadzić interpretując liczne obrazy pejzażowe w utworach Żeromskiego ukazujące zmienność świata w zależności od innych pór roku i dnia, ze szczególnym uwzględnieniem świtu i nocy. Utwory autora *Zmierzchu* zadziwiają różnorodnością pejzaży, w których pomimo powtórzeń tych samych motywów w zależności od sytuacji kształtują się one jednak inaczej, co potwierdza po raz kolejny wielokrotnie wspomnianą tu oryginalność pisarstwa Żeromskiego. Odnawia, że za każdym razem inny i niepowtarzalny jest „widok z natury”, tak w słońcu o różnych porach dnia, w padającym deszczu ze śniegiem, w czasie zamieci i w burzy, a jeszcze inny w ciszy czy przy szalejącym wietrze. Ale za każdym razem ta różnorodność wariantów pejzaży, w tym przypadku zimowych, potwierdza oczywisty dla Żeromskiego cud nieludzkiego istnienia Natury, a przez to życia.

ANEKS (Wybór)

ŚNIEG 1 ‘opad atmosferyczny złożony z kryształków lodu różnego kształtu’

Śnieg leci zewsząd: zrywa się z ziemi i wielkimi słupami stoi w powietrzu, sypki, ostry, jak piasek bije w twarz z góry, nalatuje z boku. Dzień VI 108.

[...] barometr wciąż spada, a śnieg sypie jak z wora. Listy III 312.

W nocy sypał bardzo gęsty i obfity śnieg, który zalepił otwory w przecięciach belki. Naw 278.

Budził się i dziwił słysząc, jak szemrze śnieg osiadając na zaspach, jak wiatr wydyma z dachu długie jego żagle, jak szeleszczą suche różgi drzew. Pop I 102.

Powiał lomy śnieg. Róża did 67.

Ostry śnieg sypał się po szybach z cichym zgrzytaniem. Urod 301.

Szelest ostro sypiącego śniegu zawierał w swych wzniesieniach i kadencjach jakby jakąś przygaszoną melodię [...]. Wiatr 233.

deszcz ze śniegiem

Deszcz ze śniegiem bił mię w twarz [...]. Nied 173.

³⁷ M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 1994, s. 107.

*Padał rześisty **deszcz ze śniegiem**. Wier 52..*

śnieg z deszczem

*Przez tydzień walił bez przerwy **śnieg z deszczem**. Listy III 311.*

***Śnieg z deszczem** zmieszany płacze za oknem, dudni w rynnach jak skarga nędzarza i szkli się na kamieniach podwórza [...]. Ludz 171.*

*Mżył **śnieg z deszczem**. Oko 168.*

*Bił w oczy **śnieg z deszczem**, wicher niósł słotne chmury po samej ziemi. Pop II 284.*

*Cezary wlażł do budy, tym chętniej i pospieszniej, ze **śnieg z deszczem** chłostał nie na żarty. Przed 299.*

lód ze śniegiem

*Nakładł w kociołek **lodu ze śniegiem** i zgotował ukropu. Naw 249.*

wiatr ze śniegiem

***Wiatr ze śniegiem** hulał po ulicach. Dzień IV 235.*

wicher ze śniegiem

*[...] skręcam z Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Karową, stoję na najwyższym jej punkcie, a **wicher ze śniegiem**, z **deszczem** gwiźnie nie półgwiźnięciem, ale całym gwizdem diabelskim [...]. Dzień IV 321.*

Wyrażenia

śnieg:

drobny, gęsty, lecący, miękki, obfity, ostry, pierwszy, spadły z chmur, sypki, wciąż padający, wiotki, zacięty
- bat śniegu, kurniawa śniegu, tumany śniegu, zadymy śniegu, zamieć śniegu

śniegi:

lecące, lekkie, lotne, miękkie, miotające się, spalone, tańczące

Zwroty- bić śniegiem (w oczy), siec śniegiem (w oczy), przepędzić podczas śniegu, wiać śnieg niby lotną plewę- mknąć w śniegach, nieść śniegi, nieść wskroś śniegów

Frazy

śnieg:

bił w oczy, był w powietrzu, dmie w oczy, leciał, nie pada, niesie, owiał, pada, począł ciąć, podzwania, posypał, prószył, puścił się, smagał, sypał (po szybach z cichym zgrzytaniem), sypał „jak z worka”, świstał, rwał się, wali, walił zewsząd, wił się, zacinał z boku, zaczyna padać, zadął, zadymał, zanie sie, zasypie, zasypywał, zniszczy, zjadliwie z boku zacinał

śniegi:

sieką

2. ‘warstwa pokrywająca powierzchnię ziemi (lub inną)’

Śnieg ów był sypki, kopny i lotny jak mąka. Dzieje I 168.

Śnieg świeżo spadły [...]. Okrywa on gałęzie sosen i świerków niby ogromnymi białymi czapami i zgina je ku ziemi, gałęzie i konary wyłożył niby perłową macicę na ciemnogramatowych pękach sosen leży jak delikatny puder na główkach pięknych pań. Dzień VI 69.

Śnieg żółty jak ropa leży tam na urwisku [...]. Listy I 276.

Głęboki śnieg leżał ciężką warstwą na całym widnokręgu. Syz 27.

Śniły mu się z płaskowzgórza pokryte lawą i śniegiem – Hekla okuta w pancierz z lodu [...]. Wiatr 176.

Śnieg tam leżał, od deszczu przemoknięty. Wier 56.

Postuszenie szli przez miękkie, miotające się śniegi. Urod 302.

przen. Biała jak śnieg, gęsta i zwarta czupryna nad tą twarzą zoraną, pełną potęgi i wiedzy o życiu, jaśniała w zmierzchu. Wier 16.

Kwietne się sypią puchy, białoróżowe śniegi rozkwitłych wiśni i jabłonek. Pop I 126.

Wyrażenia

śnieg:

- biały, brudny, cmentarny, czarny, dymiący, gładki, głęboki, gruby na trzy łokcie, iskrzący się, jasny, kisaący, lepki, leżący, lodowaty, łechcący jak tabaka, miękki, młody, mokry, nawiany, niedobry, nieskazitelny, nieutorowany, odtajały, ogromny, olodowaciały po wierzchu, ostry jak tłuczone szkło, pierwszy, podatny, poranny, posypyany, północny, przeklęty, przemarzły, przemoknięty, przydęty, przywalony nawozem, rozesłany dokoła, rozpylony, roztajały, szerniały, skrwawiony, spadły, stratowany, suchy, sypki jak piasek, świeżo spadły, świeżo upadły, świeży, tający, taki, topniejący, twardy jak marmur, ubity, wasz, wiotki, wodnisty, wygięty jak rynna, wyrąbany, zamarzły, zamarznęty (od srogiego mrozu), zimowy, zmokły, zmurszały, zrównany niby najdoskonalsza posadzka, zwisający jak wielka alba
- na kilka cali, na szczytach alpejskich, po brzuchy koniom, w górskich wyżynach, z Zielonych Świątek
- wszystkim, zagonów
- baranek śniegu, białość śniegu, bielizna śniegu, brzemiona śniegu, ciężar śniegu, głąb śniegu, głębiny śniegu, obraz śniegu, opar z śniegu, para śniegu, piany śniegu, pracownia śniegu, reszta śniegu, tło śniegu, widok śniegu, wilgoć śniegu, zimno śniegu
- bruzdy w śniegu, kresy na śniegu, lepienie z śniegu, obcowanie ze śniegiem, spacer po śniegu, spanie w śniegu, szlak w śniegu, znaki na śniegu
- deszcz ze śniegiem, wiatr ze śniegiem, wicher ze śniegiem

śniegi:

- alpejskie, białe, błękitne, dalekie, dawne, głębokie, górskie, jakby zniszczone, jasne, jesienne, lotne, miękkie, na poły roztajałe, nadobne, nawiane, nieskalane, niezmierne, okrutne, olbrzymie, płytkie, poranne, przemarzłe, przeziębłe, przydrożne, rumiane, sięgające do piersi, spadłe, spalone, spiętrzone, sypkie, świeże, tające, topniejące, wielkie, wiotkie, wskrós na poły roztajałe, zalegające, zestarzałe, zimowe, zmurszałe
- łańcuchów górskich
- białość śniegów, opona śniegów, w posiadanie śniegów, zdrowie śniegów
- kolor na śniegach

Zwroty

- być białym jak śnieg, być bladym jak śnieg, być pełnym śniegu, bielić się jak śnieg, brnąć po śniegu, brnąć w śniegu, ciągnąć się śniegiem, cisnąć w śnieg, czernieć spod śniegu, czuć pod śniegiem, dobywać się spod śniegu, dolatywać spod śniegu, iść po śniegu, kłęzczeć w śniegu, kopać się po śniegu, leżeć na śniegu, nie dotknąć śniegu, nie strzepnąć śniegu, nie tknąć śniegu, nie widać pod śniegiem, nurzać się w śniegu, obejść śnieg, obnażyć się ze śniegu, oczyścić ze śniegu, odgarnąć śnieg, okryć śnieg, orać w śniegu, osypać śniegiem, oświetlać śnieg, otulić w śniegu, padać między śnieg, padać na śnieg, parzyć śnieg, patrzeć na śnieg, przemieścić śnieg, przenikać śnieg (o słońcu), przylegać do śniegu, przylgnąć do śniegu, rozgarniać śnieg, rozkopywać śnieg, rozmiatać śnieg, rozpędzić się po śniegu, rozpryskiwać śnieg, runąć w śnieg, rzucić w śnieg, schować pod śniegiem, skoczyć w śnieg, siadać na śniegu, stać nad śniegiem, stać się ponad śnieg (bielszą (ym)), sterczeć spod śniegu, słychać po śniegu (zgrzyt kutych sanic), stać na śniegu, strzepnąć śnieg, sunąć po śniegu, szastać po śniegu (nogą), szczekać po śniegu, szukać pod śniegiem, tarzać się na śniegu, tonąć w śniegu, topić śnieg, ubić śnieg, udzielać się śniegowi, walić się w śnieg, wbić się w śnieg, wciągnąć śnieg (w nozdrza), werznąć się w śnieg, wiać śnieg (niby lotną plewę), widać pod śniegiem, więznąć w śniegu, wlec się po śniegu, worać się w śnieg, wpadać na śnieg, wychodzić spod śniegu, wycisnąć w śniegu, wyglądać spod śnieg, wyłaniać się spod śniegu, wyskoczyć w śnieg, wystawać spod śniegu, wytrzeć ręce w śniegu, zapadać w śnieg, zanurzyć w śnieg, zasłaniać od śniegu, zaważyć śniegiem, zdmuchnąć śnieg, zedrzeć śnieg, zgarnąć śnieg, zmoczyć w śniegu, zmywać śnieg, znaczyć śnieg (o smugach), znać na śniegu, zniweczyć śniegiem, zostawać na śniegu, zostawiać na śniegu (o śladach)

- błądzić po śniegach, brnąć śniegami, brnąć poprzez śniegi, iść po śniegach, kopać się w śniegach, lecieć po śniegach, nieść wśród śniegów, pójść po śniegach, przebijać śniegi, przebywać śniegi, rodzić się ze śniegów, rozgrzewać śniegi, siedzieć wśród śniegów, spalić śniegi, stać wśród śniegów, sunąć w śniegach, zalewać śniegi, zasłać śniegami, zasypywać śniegiem, zdzierać śniegi, zejść w śniegi, zrodzić się w śniegach

- oblepiony śniegiem, obsypany śniegiem, odęty śniegiem, odtajały od śniegu, osędziały od śniegu, osypany śniegiem, owiany śniegiem, poplamiony śniegiem, przemoczony w śniegu, przydęty od śniegu, przydęty śniegiem, przyprószony śniegiem, przytrzośnięty śniegiem, schwytany między śnieg, ukryty w śniegu, zadęty śniegiem, zamieciony śniegiem, zanurzony w śniegu, zasłany śniegiem, zasnuty śniegiem, zasypywany śniegiem, zatopiony w śniegu, zawalony śniegiem, zawiany śniegiem

- okryty śniegami, sterany w śniegach, unurzany w śniegach, zadęty przez śniegi, zanurzony w śniegach, zasłany śniegami

Frazy**śnieg:**

- był miękki jak u nas w odwilż, był na gruncie, gasł, iskrzy się, leżał (cienką warstwą, ciężką warstwą, górą, klinem), leży głębią, łyska się, marzy, nabijał, niebieścieje, nie stawiał oporu, odtajał, okrył, omotał, poddawał się podeszwom, pokrywa się szklivem od wieczornego przymrozka, pozgrzytywał, przemarzył, przymarzył wierzchem, przypomina komuś pocałunki, przysnął, przywalił, przywodził przed oczy duszy, pryskał, roztajał, skrzypi, spadł, stajał, staje się, świstał, tajał na wierzchu, taje, twardnieje, ubielił, ułatwiał drogę, usuwał się pod nogą, utworzył szparę, zacznie kapać kroplami, zacznie topnieć, zalepił, zalewał, zasypał, zgrzyta, zmroził, znikł, zrównał

śniegi:

były spłynęły, leżą, leżały, niosły grom, odęły, okryły, ruszają, porywają się z ziemi, powlekły puszcze, spłynęły, stajały, ruszają, wdziały komuś, zadęły, zapomniały, zeszyły

3. 'różne postacie (masy) tego opadu atmosferycznego złożonego z kryształków lodu różnego kształtu'

Pod murem śnieg się zbił w zaspę formując szczelinę nie okrytą. Dzień VI 240.

[...] pamiętam w grudniu pierwszy śnieg padający płatkami w rozmiękłe błoto [...]. Dzień z w. 54.

[...] wczoraj od rana do południa śnieg sypał płatkami, trzymając mię w domu na uwięzi. Listy I 230.

Słychać było jak drobny śnieg sennie podzwania padając w otwór drewnianej okiennicy, jak po szybie ślizga się każda jego drobina... Pop I 95.

Śnieg zimny przykładła płateczki swoje na jego czerwone rany, przez podłych ludzi zadane. Tur 297.

Był ostry chłód, śnieg w postaci gruboziarnistych krup zjadliwie z boku zacinał. Wiatr 232.

[...] a oczy zlepiaty się niby pod nawałą lotnych płatków śniegu. Wszys 101.

Wyrażenia

śnieg:

- bałwany śniegu, bryłki śniegu, czapy śniegu, fałda śniegu, garście śniegu, grudki śniegu, kępki śniegu, kępy śniegu, kiście śniegu, klin śniegu, kłaczek śniegu, kłaki śniegu, kłęby śniegu, koszula śniegu, kryształki śniegu, łachmany śniegu, łapy śniegu, odbitka śniegu, pas śniegu, perzyna śniegu, piguła ze śniegu, płaty śniegu, pokład śniegu, pokłady śniegu, posadzka śniegu, powłoka śniegu, prószyna śniegu, pyłki śniegu, rękawice ze śniegu, sakwy śniegu, skiby śniegu, skorupa śniegu, smuga śniegu, smuzka śniegu, stosy śniegu, strupy śniegu, szczypta śniegu, szmaty śniegu, warstewka śniegu, warstwa śniegu, włókienka śniegu, wydmy śniegu, zasłony śniegu, zaspas śniegu, zaspas śniegu, zwały śniegu

śniegi:

- bryły śniegów, skiby śniegów, zwałiska śniegów

Zwroty

- lecieć na obraz śniegu

Frazy

śnieg: padał płatkami, tworzył szańce

4. tylko w lm 'czas opadów, zima'

Tu zima znowu – mrozy i śniegi. Listy I 171.

5. tylko w zn. *przen.* 'kraj geograficzny lub strefa klimatyczna, charakteryzująca się niskimi temperaturami; często w domyśl. Syberia'

Kto zmierzy długość drogi, którą w śniegach, po grudach i moczarach wygnania wydeptał? Sen o szp 9.

[...] trzeba by było Rosji wolę najezdniczą, w śniegach bezmiaru na potęgę i postannictwo wyhodowaną, w łagodne braterstwo odmienić... Urod 114

A jeżeli ich nie możecie pobić, to kto z was ośmielił się rozpętać w nich dzicz, co ją ze sobą z okrutnych śniegów w duszach przynieśli? Wier 87

Wyrażenia

śniegi:

- sybirskie
- oddany w posiadanie śniegom

Zwroty - czułgać się wśród śniegów

ŚNIEŻEK 'zdrobnienie od rzeczownika śnieg w znaczeniu 1.'

Prószył lotny śnieżek. Pop II 240.

ŚNIEGOWY 1. 'dotyczący śniegu jako opadu atmosferycznego'

Po wierzchu skorupy śnieżnej mknie jak dym pył śniegowy ze spazmatycznym ledwo słyszalnym poświstem. Dzień VI 115.

Naokoło sypały się puchy śniegowe z cichym szelestem, ale na to miejsce prawie nie padały, gdyż utworzył się tam na gałęziach jakby dach z okiści. Pop I 100.

W dzień mroźny i śniegowy szedł w stronę gimnazjum i spotkał panienkę zdążającą do cerkwi. Syz 226.

Wyrażenia

śniegowy:- kwiat

śniegowa:- burza

śniegowe:- burze, płatki, puchy, pyłki, tumany, zasnućie, żagle

2. 'dotyczący śniegu jako warstwy pokrywającej powierzchnię ziemi (lub inną)'

Pola mają kolor zgniły, po rowach bieleją pasy śniegowe [...]. Dzień III 247.

Gałęzie świerków, na których leżała ciężka pościel śniegowa, zwieszane ku ziemi powyginały się w pałak. Pop I 7.

Wiatr ponadymał w dziedzińcu białych sąsieków śniegowych. Urod 301.

Wyrażenia

śniegowy: obrus

śniegowa: równina, skorupa,

śniegowe: fałdy, owały, postanie, zaspasy

3. 'dotyczący masy śniegowej, zrobiony ze śniegu; śnieżny'

[...] świerki otrząsają łachmany śniegowe... Dzień VI 128.

[...] wlepiając między rzeźbione ornamenty baldachimu katedry dobrze ubitą pigułę śniegową. Pop I 80.

Zamarznięte masy śniegowe, odpadłe z wyżyn ku wodom, dochodziły do urwisk nadbrzeżnych i tu od nadmiaru swej wagi potwornej toczyły się wielkimi bryłami, sunęły w ciche przystanie, kapały się w błękitach odmetu i wąskimi przesmykami wchodziły w ocean. Wiatr 175.

Wyrażenia

śniegowy: wąż, **śniegowa:**- cielesność, czapa, lawina, **śniegowe:**- chusty, kule, otocza.

ŚNIEŻNY 1. ‘dotyczący śniegu, obfitujący w śnieg’

*Wzdryga się rozległe pole i w tumanie **śnieżnym** leci.* Dum 213.

*Światło. [...] Modra poświata przenikała **śnieżną** zawieję.* Pop I 112.

*Wzdęte bałwany zdają się nieruchomo leżeć na brzegu suchym jakoby bezduszny, **śnieżny** wał.* Urod 383.

*Po **śnieżnym** panowaniu w głębokich lasach jeszcze się nie wyprostowały zeschnięte trawy i zmartwiałe byliny.* Wiatr 7.

Wyrażenia

śnieżny: obłok, puch,

śnieżna: kurzawa, przestrzeń, skorupa, zamieć

śnieżne: krupy, ołtarze, pola, pole, tło

2. ‘biały jak śnieg; śnieżnobiały’

*Kielce nkną we mgle **śnieżnej**...* Dzień II 43.

*Ściany jego [dworku] **śnieżne** widniały pod nawisłym czarnym dachem.* Urod 36

*Ręka ta była piękna jak pierwszy prototyp dłoni tych posągów, które przed wiekami wykuwali ze **śnieżnego** marmuru greccy artyści.* Urod 46.

*Puszcza się pienista, **śnieżna** wełna w cudne zaloty, spada nieopisanymi strofami ze szczelin do swego chłodnego morza.* Zapis 174.

Wyrażenia

śnieżny: łańcuch Pirenejów, marmur **śnieżna:**- białość, chmura, farba, zasłona, **śnieżne:**- Alpy, góry, jaskinie, kopy Bałkanów, poduszki, skronie, wody, żleby

ŚNIEŻYSTY 1. obfitujący w śnieg, pokryty śniegiem; utworzony ze śniegu; śnieżny, śniegowy’

*Zimne, roziskrzzone niebo, **śnieżysty** las, pochyła równia obmarzniętej góry – wszystko jak we śnie...* Dzieje I 173.

Wyrażenia

śnieżysty:- puder **śnieżysta:** - zima

2. poet. ‘mający kolor śniegu; śnieżnobiały’

*Od ich szczytów dalekich, **śnieżystych** posował chłód [...].* Dzieje I 326.

*Białe, **śnieżyście** białe smugi chmur otaczają pasmem ów kraj.* Dzieje II 38.

*Białe obłoki pod nimi [łańcuchem gór], **śnieżyście** białym pasem otaczające ów kraj kamienny.* Zapis 159.

Wyrażenia**śnieżysty:**

- kwef

śnieżysta:

- róża

śnieżyste:

- łono, mielizny, piersi

ŚNIEŻYCA ‘duży opad śniegu połączony z silnym wiatrem; zamieć śnieżna, zawierucha śnieżna, zadymka’

Dęła śnieżyca, to znowu sypały krupy, raptownie przechodzące w zimny deszcz. Pop II 198.

Trzepią się w śnieżycy wspaniale ich, długie, białe grzywy (o rumakach). Róża 69.

Pędzące wody coraz wyżej wynoszą na sobie zmurszałą skorupę lodową, podbitą tłoką rozmokłej śnieżycy, az wszystka zrywa się z miejsca do biegu. Wiatr 20.

Z gałęzi buków rozchodzą się i zstępują w różne strony na garbatą i płaską ziemię dzikie, srebrnosine pawęże gradowe, posępne białe kudły śnieżyc i bure, senne kądziele dżdzu. Pow 77.

Wyrażenia

śnieżyca:- przelatujące chimery śnieżycy

śnieżyce:- czas śnieżyc

ŚNIEŻYNKA ‘pojedyncza gwiazdka śniegowa’

Śnieżynki lekkie jak puch płynęły w powietrzu i krążyły dokoła tej głowy ubranej w barankowa czapkę. Syz 226

Frazy

śnieżynki:- czepiały się (brwi i długich rzęs), konały (w gorącym oddechu), (obcesowo) pędziły (do ust różowych), siadały (potajemnie na promieniach jasnych włosów wymykających się spod czapki), zaglądały (w smutne oczy)

PŁATEK ŚNIEGU ▲ tu najczęściej w *lm* ‘cienki kawałek śniegu, oddzielony od większej całości’

*[...] pamiętam w grudniu pierwszy śnieg padający **płatkami** w rozmiękle błoto i tę myśl przeraźliwą, że zaczyna się [moja os]tatnia zima.* Dzień z w 54.

*Lotne **płatki** [śniegu] snuły się tak szybko i tak ciągle w jednym kierunku, że zostawiały w oczach wrażenie długich nici.* Ludz 235.

***Płatki śniegowe** wiły się w nim i połyskiwały miliardem brylantowych światełek.* Pop I 100.

*Na winnicach śnieg leży, lekka mgła szadź na drzewach, maleńkie **płatki** proszą, para z ust bucha, przymrozek.* Zapis 161.

*Zimniej było niż wczoraj: w ostrym powietrzu polatywały drobnutki **płatki** śniegowe, mieszały się z iskrami mrozu, jaki zdzierał z lodówki wicher północny.* Dzień VI 92.

Rozwiązanie skrótów

Cytaty pochodzą z Dzieł Stefana Żeromskiego pod redakcją Stanisława Pigonia,
Warszawa 1956-1970, Czytelnik

Char – *Charitas*

Do swego *Do swego Boga*

Dzieje - *Dzieje grzechu*

Dzien – *Dzienniki*

Godz – *Godzina*

Ludz – *Ludzie bezdomni*

Mog – *Mogła*

Naw – *Nawracanie Judasza*

Niedz - *Niedziela*

Oko – *Oko za oko*

Pav – *Pavoncello*

Pod pierz – *Pod pierzyną*

Pop – *Pop*

Prom- *Promień*

Przed – *Przedwiośnie*

Róża - *Róża*

Sił *Siłaczka*

Syz *Syzyfowe prace*

Wiatr – *Wiatr od morza*

Wier – *Wierna rzeka*

W sid – *W sidłach niedoli*

Zam – *Zamieć*

Zap – *Zapomnienie*